



„Marmolada”

Seweryn Krajewski, Adam Kreczmar

*Wszystko się do chleba nada,
lecz najlepiej marmolada.
Służę wszystkim dobrą radą:
dzień zaczynaj marmoladą.*

*Taką w życiu mam zasadę,
by popierać marmoladę,
wszystkich na łopatki kładzie
człowiek dzięki marmoladzie.*

*Na nic plany i narady,
kiedy nie ma marmolady,
więc żegnamy cię balladą
nasza droga marmolado.*

*Lubią mali, lubią duzi,
gdy się robi słodko w buzi.
I klasówkę da się znieść,
byle coś słodkiego zjeść.*

*No bo to się w życiu liczy,
żeby trochę mieć słodyczy,
choć zbyt słodkim nie jest świat,
tyle z niego masz, coś zjadł.*

*Gdy postodzić dom i szkołę,
to się robią dość wesole -
i dlatego co jak co,
marmolada to jest to.*

Wszystko się do chleba nada,

lecz najlepiej marmolada.

Mmm... marmolada... mniam...

*Na nic plany i narady,
kiedy nie ma marmolady,
więc żegnamy cię, ballado,
nasza droga marmolado.*

*Lubią mali, lubią duzi,
gdy się robi słodko w buzi.
I klasówkę da się znieść,
byle coś słodkiego zjeść.*

*No bo to się w życiu liczy,
żeby trochę mieć słodyczy,
choć zbyt słodkim nie jest świat,
tyle z niego masz, coś zjadł.*

*Gdy postodzić dom i szkołę,
to się robią dość wesole -
i dlatego co jak co,
marmolada to jest to.*

*Wszystko się do chleba nada,
lecz najlepiej marmolada.*

Mmm... mniam, mniam... marmolada...